

Ks. JAROSŁAW BABIŃSKI
UKSW Warszawa

PRZEMIANY KULTUROWO-IDEOWE WSPÓŁCZESNOŚCI, JAKO ZNAK ZOBOWIĄZUJĄCY DLA KOŚCIOŁA.

Interpretacja kultury według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI

Znaki czasu to jedno z popularniejszych pojęć współczesnej teologii. Wprowadzone w przestrzeń teologicznej refleksji przez Pawła VI¹, znalazło swe wielopłaszczyznowe rozwinięcie w teologii Soboru Watykańskiego II². Stanowi obecnie swego rodzaju „słowo-klucz”, pozwalające wartościować przestrzeń życia człowieka w aspekcie antropologiczno-soterycznym i interpretować ją jako zobowiązującą do podejmowania działań w perspektywie wiary³. Rozumie się przez nie przede wszystkim pewne charakterystyczne „zjawiska społeczne, kulturowe i dziejowe w danej epoce, interpretowane w relacji do objawienia i historii zbawienia”⁴. Co więcej, niesie ono w sobie zobowiązanie tak dla konkretnego człowieka, którego powołaniem jest aktywne odpowiadanie Bogu na Jego zaproszenie, by „iść za Nim”, jak i dla wspólnoty Kościoła, który „zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii”⁵.

Oczywistym jest, że dla Josepha Ratzingera/Benedykta XVI – jednego z konstruktorów teologii Vaticanum II – pojęcie „znaków czasu” nie tylko jest znane, ale stanowi żywy impuls do czytania wyzwań współczesności. Dokonując analizy jego przebogatego dorobku, za szczególnie istotny problem, zarazem znak czasu, po wielokroć podejmowany i analizowany, można uznać kryzys współczesnej kultury wraz z jego konsekwencjami, zwłaszcza z postępującym procesem

¹ Paweł VI, *Odczytanie znaków czasu. Audiencja generalna 16.IV.1969*, w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, red. J. Ożóg, Kraków 1974, s. 561-565.

² Na temat różnorodnego ich rozumienia zob. Cz. S. Bartnik, *Teologia „znaków czasu”*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczak, Poznań 2008, s. 13-14.

³ Por. P. Rabczyński, *Znaki czasów według Marie-Dominique Chenu*, Olsztyn 2007, s. 9.

⁴ Cz. S. Bartnik, *Teologia „znaków czasu”*..., s. 14; por. J. Lewandowski, *Znaki czasu w hermeneutyce biblijno-teologicznej*, „Homo Dei” LXXVI(2007) 3(283), s. 122-132.

⁵ KDK, nr 4.

sekularyzacji, prowadzącym do indyferentyzmu religijnego, a w konsekwencji do praktycznego ateizmu.

1. ZANIKANIE ZMYŚLU RELIGIJNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

Benedykt XVI, będąc uważnym obserwatorem zjawisk zachodzących w świecie, dostrzega z niepokojem zjawisko obumierania wiary: „Na rozległych obszarach ziemi wierze zagraża, że zgaśnie jak płomień, którego się nie podsyca”⁶. Człowiek zdaje się tracić – wydawałoby się – naturalny mu zmysł religijny. Jego wręcz nieodzowne istnienie dla interpretacji egzystencji człowieka głosił m.in. Max Scheler, twierdzący, że akt religijny jest czymś koniecznym, obejmującym całość duchowości człowieka, która jest przenikającą całego człowieka sferą. Bycie religijnym, to stan dla człowieka naturalny⁷.

Utrata zmysłu religijnego, to wyraz coraz bardziej dostrzegalnego kryzysu współczesnej kultury, który musi być postrzegany jako zagrożenie, a jednocześnie jako wielkie wyzwanie dla współczesnego Kościoła. Przyczyną tego są zachodzące przemiany ideowo-kulturowe, inspirowane przede wszystkim lansowanymi współcześnie ideami postmodernizmu czy neomarksizmu oraz ich kulturowymi reminiscencjami. Idee te – będąc integralnym elementem współczesnej kultury – stają się przyczyną dokonujących się zmian. Wśród nich za szczególnie ważne należy uznać peryferyzację problematyki religijnej, indyferencję wobec sfery *sacrum*, a w najbardziej skrajnych przejawach próby wykluczenia Boga i religii z ludzkiego życia⁸.

„Ponowoczesne wróżbiarstwo” – założeniowo antysystemowe, antyracjonalne, indywidualistycznie interpretujące rzeczywistość i jednocześnie agnostyczne wobec możliwości poznania i interpretowania rzeczywistości w odniesieniu do powszechnie przyjmowanych pryncypiów, przyczynia się do dezintegracji, opartej na dziedzictwie chrześcijaństwa, obrazu świata i wartości. Benedykt XVI patrzy z dużym niepokojem na te zjawiska, postrzegając je jako źródło pozbawienia współczesnej kultury jedności, przy jednoczesnym jej rozbiciu: „Dziś, nieste-

⁶ Benedykt XVI, *Priorytetem jest odnowa wiary. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji Nauki Wiary*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kdwiary_27012012.html [dostęp, 7.01.2016].

⁷ Por. M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, Bern-München 1954, s. 261. Zob. w związku z tym tematem także: J. A. Salba, „*Homo Religiosus*” in *Mircea Eliade: An Anthropological Evaluation*, Leiden 1976, s. 62-64; L. Giusani, *Zmysł religijny*, tłum. K. Borowczyk, Poznań 2000, s. 31-34.

⁸ Por. I. Grochowska, *Nadzieja w „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Kwartalnik Naukowy *Fides et Ratio*”, 1(1)2010, s. 36.

ty, mamy do czynienia z dramatem fragmentaryczności, co czyni niemożliwym istnienie jednoczącego punktu odniesienia”⁹.

Nie bez znaczenia jest również obecność we współczesnej przestrzeni dialogu kulturowego mniej lub bardziej zawołowanych idei marksistowskich¹⁰. Okazują się one wciąż fascynujące ze względu na mesjanistyczne obietnice tworzenia krainy powszechnej szczęśliwości, urzeczywistnienia się Nowego Jeruzalem, poprzez zniesienie wszystkich sprzeczności, zrozumienie przez człowieka samego siebie i świata, powszechnie realizowaną sprawiedliwość i pragnienia dobra dla siebie nawzajem¹¹. Obie te tendencje – zdaniem Benedykta XVI – mają jedną cechę wspólną: „zafałszowują one pojęcie rzeczywistości przez odcięcie podstawowej i przez to decydującej rzeczywistości, jaką jest Bóg. Kto wyklucza Boga ze swego widnokręgu, fałszuje pojęcie «rzeczywistości» i w efekcie może jedynie znaleźć się na błędnej drodze i stosować destrukcyjne metody”¹².

Taki właśnie kontekst ideowo-kulturowy skłania Benedykta XVI do uświadamiania współczesnemu światu konieczności powrotu do jego kulturowych źródeł, decydujących o jego tożsamości i będących podstawowym czynnikiem wieloaspektowego, pełnego, rozwoju. Ratzinger odwołuje się do koncepcji kultury, której fundament identyfikuje w wielowiekowej, o klasycznych korzeniach europejskiej tradycji, określając ją jako „wyrosłą w procesie rozwoju historycznego wspólnotową formą wyrazu wyników poznania i wartości, które kształtują życie określonej wspólnoty”¹³. Uznanie kultury za jedną z najważniejszych determinant ludzkiej egzystencji tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, oznacza, że odniesienie do świata, na którym się ona opiera, nie jest jedynie teoretyczne.

⁹ Benedykt XVI, *Musimy szukać nowych sposobów skutecznego głoszenia Ewangelii. Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/newangelizacja_30052011.html [dostęp, 7.01.2016].

¹⁰ O marksistowskim profilu myślenia wielu luminarzy współczesnej myśli filozoficznej szeroko piszą m. in.: *Aktualność Marksa*, red. M. Pancewicz-Puchalska, R. Włodarczyk, Wrocław 2010; D. Bensaïd, *Marx For Our Times. Adventures and Misadventures of a Critique*, tłum. G. Elliott, London-New York 2002; E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, tłum. S. Królak, Wrocław 2007; M. Lilla, *Lekkomyślny umysł. Intelktualiści w polityce*, tłum. J. Margański, Warszawa 2001; R. Scruton, *Intelktualiści nowej lewicy*, tłum. T. Pisarek, Warszawa-Wrocław 1988; S. Sim, *Post-Marxism: An Intellectual History*, London 2000; G. Therborn, *From Marxism to Post-Marxism?*, London-New York 2008; S. Tormey, J. Townshend, *Od teorii krytycznej do postmarksizmu*, tłum. G. Maryniec, K. Skarbek, K. Szumlewicz, Warszawa 2010.

¹¹ Por. Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 20-21.

¹² Tenże, *Przemówienie Benedykta XVI inaugurujące obrady V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, 13 maja 2007*, <http://www.dystrybucjonizm.pl/benedykt-xvi-krytykuje-kapitalizm/>, [dostęp, 7.01.2016].

¹³ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 50.

Zdobyta wiedza o świecie musi mieć swoje implikacje dla funkcjonowania człowieka we wszystkich wymiarach jego egzystencji, zwłaszcza wprowadzając determinanty agatologiczne i aksjologiczne: „W kwestii kultury chodzi o zrozumienie, będące poznaniem, które z kolei otwiera pole praktyce, a więc o poznanie, którego nieodzowną częścią jest wymiar wartości, moralności. Należy jeszcze dodać coś, co dla dawnego świata było zrozumiałe samo przez się: w pytaniu o człowieka i świat zawsze zawarte jest pytanie o Boskość – jest to pierwszorzędne i właściwie zasadnicze pytanie. Nie można zrozumieć świata oraz dobrze żyć, jeśli nie zostanie rozstrzygnięte pytanie o Boskość”¹⁴.

Odniesienie się więc do problemu transcendencji, nadprzyrodzoności, czyli właśnie „boskości”, jest nieuniknione. Afirmacja pierwiastka boskiego bądź jego odrzucenie oznacza dalekosiężne implikacje dla charakteru określonej kultury w sensie generalnym, jak i przełożenie na indywidualnie realizujący się w życiu ludzkim model funkcjonowania i styl postępowania, hierarchię wartości, teleologicznie rozumiany cel i sens egzystencji. Zdaniem Josepha Ratzingera tylko postawa afirmatywna wobec „boskości” gwarantuje człowiekowi pełny, wszechstronny rozwój, nadając jego życiu perspektywę wieczności. To właśnie stanowi cechę wielkich kultur. Nie tylko nie kontestują tego, co boskie, ale podejmują nieustający wysiłek porządkowania ludzkich odniesień do nadprzyrodzoności¹⁵. Zdaniem Ratzingera właśnie to odniesienie pozwala mówić o wartości kultury. Otwarcie na rzeczywistość *sacrum*, gotowość na wejście w dialog z nadprzyrodzonością, gotowość budowania syntezy, a przynajmniej koegzystencja z nią, stanowi o wartości kultury. „Hermeneutyka wiary jest jedyną formą rozumienia, która w przestrzeni swojej wizji przekracza różnorodność kultur, czasów i narodów – żadnej kultury i żadnego narodu nie pozbawia ich własnych wartości”¹⁶. Sytuacja zamknięcia na inspirację Transcendencją, bądź wrogość wobec niej sprawia, że kultura „staje się wątpliwa, przekształca się z prawdy w zwykłe przyzwyczajenie i traci swoją witalność”¹⁷.

Dla Ratzingera bezdyskusyjna jest prawda o wyjątkowości kultury, która powstała poprzez inspirację chrześcijaństwem. Wchodzi ono jako nowa jakość w historycznie uwarunkowany rozwój europejskiej cywilizacji, wprowadzając nowy paradygmat – „Słowo Ewangelii” – punkt odniesienia do interpretacji świata i żyjącego w niej człowieka. Nadaje ono nową jakość rozumieniu rzeczywistości, mającym swój fundament w greckiej filozofii, prowadząc człowieka ku odkrywaniu pełni swego człowieczeństwa i godności, tak w odczytywaniu przez

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Tenże, *Patrząc na Przebitego*, tłum. J. Merecki, Kraków 2008, s. 42.

¹⁷ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja...*, s. 55.

niego indywidualnie rozumianego powołania, jak i misji do realizacji w ludzkiej wspólnocie i dla wspólnoty¹⁸.

Kryzys współczesnej kultury nie wynika więc z niczego innego, jak właśnie z rezygnacji jej odniesienia do sfery transcendentnego *Sacrum*, czyli Boga. Początek tych tendencji Joseph Ratzinger upatruje w epoce nowożytnego oświecenia, od czasu którego europejska kultura coraz bardziej oddala się od swoich chrześcijańskich fundamentów. Współcześnie rodzi to cały szereg niepokojących zjawisk, takich jak rozkład instytucji rodziny i małżeństwa, utrata szacunku dla życia ludzkiego i coraz brutalniejsze na nie ataki, subiektywizacja i prywatyzacja wiary, kwestionowanie godności i etosu osoby ludzkiej. Eliminacja zmysłu religijnego z przestrzeni kultury powoduje, iż staje się ona coraz bardziej naznaczona wewnętrznymi sprzecznościami¹⁹. Sprzyja to obecnie postmodernistycznemu nihilizmowi, sceptycyzmowi i agnostycyzmowi w odniesieniu do wartości, praw i samej prawdy.

Wprowadzenie radykalnego rozdziału między Kościołem i państwem spowodowało postępujący proces sekularyzacji kultury. Tym samym traci ona konsekwentnie możliwość realizowania jednej ze swoich zasadniczych funkcji, jaką jest stymulowanie duchowego rozwoju człowieka²⁰ oraz nadawanie teleologicznej perspektywy ludzkiej egzystencji i rozumieniu człowieczeństwa jako takiego²¹. Co więcej: „Sekularyzacja, która pojawia się w kulturach jako wizja świata i ludzkości bez odniesienia do Transcendencji, przenika wszystkie aspekty życia codziennego i powoduje rozwój mentalności, w której Bóg jest faktycznie nieobecny – całkowicie bądź częściowo – w życiu i świadomości człowieka. Owa sekularyzacja nie jest jedynie zewnętrznym zagrożeniem dla wierzących, lecz już od pewnego czasu daje się zauważyć w łonie samego Kościoła. Głęboko wynaturza ona od wewnątrz wiarę chrześcijańską, a w konsekwencji styl życia i codzienne postępowanie wierzących. Żyją oni w świecie i często ulegają wpływowi – jeżeli nie są przez nią uwarunkowani – kultury obrazu, która narzuca sprzeczne wzorce i bodźce, praktycznie negując Boga – Bóg stał się już niepotrzebny, nie ma potrzeby myśleć o Nim, powracać do Niego”²². Rodzi to postawę indyferentyzmu, a w konsekwencji – praktyczny ateizm.

¹⁸ Por. tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 47; zob. R. Brague, *Europa, seine Kultur, seine Barbarei. Exzentrische Identität und römische Sekundarität*, Wiesbaden 2012, s. 175-176; W. Schweidler, *Über Menschenwürde. Der Ursprung der Person und die Kultur des Lebens*, Wiesbaden 2012, s. 148.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa...*, s. 48.

²⁰ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja...*, s. 53.

²¹ Por. tamże, s. 55.

²² Tamże.

2. KONSEKWENCJE REDUKCJONISTYCZNEGO ROZUMIENIA ROZUMU JAKO RATIO

Takiemu rozumieniu świata sprzyja – zaszczerpiiony przez ideologię oświecenia – kult rozumu. Oświeceniowi myśliciele, kierując się wiarą w postęp, głosili „możliwość rozszerzenia naukowego poglądu z fizyki na psychologię, moralność i ludzkie życie społeczne. Jedną z przyczyn, dla których skłonni byli odrzucać religię objawioną, a niekiedy wszelką religię, było przekonanie, że zarówno wtedy, gdy chodzi o jednostkowe objawienie, czy też o religię w ogólności, jest ona wrogiem intelektualnego postępu oraz niepowstrzymanego i czystego użytku z rozumu”²³. Oznaczało to w konsekwencji redukcję pojęcia rozumu. Joseph Ratzinger, analizując to zjawisko, zwraca uwagę na dwojaki pojmowanie rozumu w kulturze europejskiej, wyrażające się posługiwaniem dwoma terminami: *intellectus* i *ratio*. *Intellectus* opisywało typ poznania przyjmującego, że świat to dzieło Boga, ujmowalne poznawczo przez nauki szczegółowe, ale także przez filozofię i teologię. Takie rozumienie rozumu gwarantowało więc status naukowości refleksji nad religią oraz moralnością. Mająca swe źródło w oświeceniu redukcja rozumu wyłącznie do *ratio* oznacza uznanie za rozumowe jedynie takie poznanie, dla którego kryterium stanowi czysto racjonalna spekulacja, dostępna jedynie dla metod poznania empirycznego²⁴. W ten sposób rozum staje się „głuchy na to, co boskie, i spycha religię w sferę subkultury, nie jest zdolny włączyć się w dialog kultur”²⁵. Co więcej, nie jest w stanie dotrzeć do pełni prawdy, skoro jeden z obszarów możliwości spotkania się z nią, jakim jest sfera religii, (tego, co transcendentne, boskie), świadomie wyłącza z zakresu swej refleksji²⁶.

Zdaniem Josepha Ratzingera/Benedykta XVI ciągle pojawiające się wysiłki, których celem jest marginalizacja religii i usunięcie jej z przestrzeni kultury, są bezdyskusyjnie szkodliwe. Odżywają, wydawałoby się, dawno umarłe idee. Wracają „starzy bogowie”, których chrześcijańska wiara w Opatrzność i powszechnie przyjmowaną potęgę Boga usunęła w cień. Teraz podnoszą głowy, karząc wierzyć we wszystko, co przez wieki funkcjonowało jako magia, zabobon, wróżbiarstwo. Okazuje się, że to wcale nie chrześcijaństwo – niby zacofane i ciemne – jest temu winne. To oświeceniowa idea odmówienia Bogu wszechmocy i immanentnej

²³ F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 6, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996, s. 9.

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2005, s. 93.

²⁵ Tenże, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2006 nr 11, s. 25.

²⁶ Por. J. Babiński, „Służyć prawdzie”. *Benedykt XVI o zadaniach nauki i uniwersytetu*, „Ateneum Kapłańskie”, z. 1(602), 2009, t. 153, s. 98.

obecności w świecie pcha człowieka w objęcia przesądów i guseł²⁷. Pojawiają się także nowe mity, będące namiastkami kultów usankcjonowanych przez tradycyjne religie, a teraz kontestowane: „Miejsce rozwianych mitów zajmuje (...) nie oświecona racjonalność, lecz świeckie karykatury i substytuty”²⁸. Jak to trafnie formułuje w swym nauczaniu Benedykt XVI: „Zachodowi zagraża (...) niechęć wobec fundamentalnych pytań dotyczących jego własnej racjonalności”²⁹.

Nie dziwi więc krytycyzm Ratzingera/Benedykta XVI wobec kondycji tak funkcjonującej kultury i jej przejawów: „Jeśli człowiek nie potrafi racjonalnie zapytać o istotne sprawy swego życia, o to, skąd przyszedł i dokąd zmierza, o swoje powinności i obowiązki, o życie i śmierć, ale te decydujące problemy musi pozostawić oddzielnemu od rozumu uczuciu, wtedy nie wywyższa rozumu, ale go hańbi. Dezintegracja człowieka, która się w ten sposób dokonuje, wywołuje patologię religii i w równym stopniu patologię nauki”³⁰. Dlatego konieczne jest przypomnieć światu o propozycjach, jakie w kwestii rozumienia człowieka i świata formułuje nauka Kościoła. Tu zaczyna się wielka misja teologii, którą papież Benedykt XVI ujmuje następująco: „Otwierać się odważnie na cały zakres możliwości rozumu, nie odrzucać jego wielkości – oto program, jaki teologia, prowadząc refleksje nad wiarą biblijną, włącza się we współczesną debatę”³¹.

Zdaniem Josepha Ratzingera/Benedykta XVI nie ma mowy o przetrwaniu współczesnej kultury bez rezygnacji z oświeceniowych mitów. Konieczna jest więc rewizja koncepcji ograniczającej rozum do poznania czysto empirycznego (*ratio*). Ona bowiem jest odpowiedzialna za zaistnienie współczesnej „patologii rozumu całkowicie oderwanego od Boga”³², której konsekwencją jest utrata umiejętności pełnego rozumienia rzeczywistości, tzn. nie ograniczonego wyłącznie do empirii.

Joseph Ratzinger/Benedykt XVI określa ten defekt poznawczy jako „ślepotę rozumu” bądź „ślepotę na Boga”³³, „zakorkowanie umysłu”³⁴, „zatrucie umysłu”³⁵ bądź jako „utrata odwagi przez ludzki rozum w obliczu wielkich pytań o Boga, śmierć, wieczność, życie moralne”³⁶. Nie poprzestaje jednak tylko na zdiagnozo-

²⁷ Por. J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, tłum. M. Mijalska, Kraków 2005, s. 115-116; zob. D. B. Hart, *Chrześcijańska rewolucja a złudzenie ateizmu*, tłum. A. Gomola, Kraków 2011, s. 109-112.

²⁸ L. Kołakowski, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990, s. 235.

²⁹ Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje...*, s. 29.

³⁰ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja...*, s. 126.

³¹ Tenże, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje...*, s. 29.

³² Tenże, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro...*, s. 92.

³³ Por. tenże, *Spe salvi...*, 23.

³⁴ Por. tenże, *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa 2009, s. 111-112.

³⁵ Por. tenże, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 59.

³⁶ Tenże, *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, tłum. R. Łobko, Częstochowa 2007, s. 55.

waniu zjawiska. Wskazuje też drogę uleczenia tej sytuacji. Widzi ją przede wszystkim w dowartościowaniu w wysiłku budowania współczesnej kultury filozofii i teologii, przez to wyzwolenie się z oświeceniowo-scjencyficznego paradygmatu rozumienia nauki i ludzkiej rozumności: „Otwierać się odważnie na cały zakres możliwości rozumu, nie odrzucać jego wielkości – oto program, jaki teologia, prowadząc refleksje nad wiarą biblijną, włącza się we współczesną debatę”³⁷. Oczywiście jest, że zadanie to należy uznać za priorytet działań Kościoła naszego czasu.

3. KULT POSTĘPU

Istotnym czynnikiem, wpływającym na dehumanizację i despirytualizację współczesnej kultury jest redukcyjne rozumienie rozwoju cywilizacyjnego ludzkości ograniczane tylko do pojęcia postępu technicznego. Źródeł tych tendencji należy doszukiwać się w lansowanym od czasu pozytywizmu micie postępu, ukazywanego jako antidotum na wszelkie bolączki świata³⁸, wyposażonego później w walor świeckiego mesjanizmu przez marksizm³⁹.

Benedykt XVI dostrzega w kulturze współczesnej głęboki związek, zachodzący między terminami postępu i rozwoju. Wykazując wyżej wspomniane obciążenia pojęcia postępu, papież zdecydowanie preferuje określenie „rozwój”, przestrzegając przed pokusami jego uproszczonego, zredukowanego rozumienia⁴⁰. Podkreśla, że sens ludzkiej aktywności, a więc prawdziwy rozwój, to nie tylko techniczna wytwórczość czy produkcja, ale działanie, które ukazuje ludzką egzystencję „w perspektywie sensu osoby wziętej w całości swego bytu”⁴¹. To oznacza interpretowanie rzeczywistości na klasycznym paradygmacie filozofii, który jest w stanie zobiektywizować ludzkie działanie, przy jednoczesnym nadaniu mu kierunku oraz ukazaniu szerszego kontekstu funkcjonowania człowieka w świecie, dla którego postęp techniczny i rozwój technologii nie może być jedyną przestrzenią eksplikacji człowieczeństwa: „Rozwój technologiczny może zrodzić ideę samowystarczalności techniki, jeżeli człowiek stawia sobie tylko pytanie *jak*, nie

³⁷ Tenże, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje...*, s. 29.

³⁸ Zob. J. M. Bocheński, *Postęp*, w: *Sto zabobonów*, Kraków 1994, s. 98-101; J. Warzeszak, *Spojrzenie Benedykta XVI na świat współczesny*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, XXVIII/2/2015, s. 25-26.

³⁹ Zob. M. Bierdiajew, *Królestwo Ducha i Królestwo Cezara*, tłum. H. Paprocki, Kęty 2003, s. 90; R. Aron, *Opium intelektualistów*, tłum. Cz. Miłosz, Kraków 1998, s. 295, M. Mróz, *Upadek idei postępu a cnota nadziei: poszukiwania w obrębie prawdziwego rozwoju człowieka i społeczeństwa*, „Studia Włocławskie”, 14(2012), s. 274-287.

⁴⁰ Por. M. Antoniewicz, *Integralny rozwój człowieka w ujęciu „Caritas in veritate” Benedykta XVI*, „Studia Gnesnensia”, t. XXIV (2010), s. 266.

⁴¹ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Kraków 2009, 70.

zastanawiając się nad wieloma *dłaczego*, które skłaniają go do działania. (...) W takim przypadku poznanie, ocena sytuacji naszego życia i decyzje nas wszystkich byłyby ograniczone przez technokratyczny horyzont kulturowy, którego częścią byłibyśmy pod względem strukturalnym, nie mając nigdy możliwości znalezienia sensu, który by nie był naszym wytworem. Powyższa wizja sprawia, że dzisiaj mentalność technicystyczna staje się tak mocna, że dochodzi do utożsamienia prawdy z tym, co możliwe do urzeczywistnienia. Ale kiedy jedynym kryterium prawdy jest skuteczność i użyteczność, rozwój zostaje automatycznie zanegowany⁴².

Rzeczywisty rozwój ludzkiej cywilizacji nie może ograniczać się wyłącznie do jej sfery ekonomicznej lub technicznej. Musi integralnie dotyczyć człowieka i sfer konstytuujących jego egzystencję. Joseph Ratzinger nie jest wrogiem cywilizacji technicznej: Jest przeciwnikiem redukcji do niej rozumienia rozwoju: „Zły jest nie sam rozwój możliwości technicznych, lecz raczej oświeceniowa arogancja, z którą wielokrotnie deptano struktury i dusze ludzkie, a tradycje etyczne i religijne niedbale spychano na marginesy⁴³. Rozwój technologii i techniki jest w stanie pod wieloma względami ułatwić życie człowiekowi. Nie jest jednak w stanie sformułować odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania, dotyczące sensu i celu ludzkiej egzystencji. Odpowiedzi takich może udzielić tylko filozofia i teologia, nadając ludzkiemu życiu integralną perspektywę teleologiczno-agatologiczną⁴⁴, pozwalając je rozumieć w odniesieniu do kategorii misji i powołania, które najbardziej przekonująco sankcjonuje odniesienie do Boga: „«Bóg jest miłością» [...] wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza⁴⁵».

Odrzucenie Boga w imię postępu wcale nie przyniosło zapowiadanego rajy na ziemi. Co więcej, doprowadziło do dehumanizacji człowieka i stworzenia świata „niehumanicznego”: nihilistycznego, bez nadziei i bez miłości: „Jeżeli można zrozumieć protest przeciw Bogu wobec cierpienia na tym świecie, to jednak teza, że ludzkość może i powinna zrobić to, czego żaden bóg nie robi ani nie jest w stanie zrobić, jest zarozumiała i w istocie rzeczy nieprawdziwa. Nie jest przypadkiem, że z takiego założenia wynikły największe okrucieństwa i niesprawiedliwości, bo opiera się ono na wewnętrznej fałszywości tej tezy⁴⁶. Stąd teza Benedykta XVI o niemożności pełnego zrozumienia człowieka bez Boga, o niemożności stworzenia sytuacji integralnego rozwoju człowieka (w wymiarze indywidualnym i spo-

⁴² Tamże.

⁴³ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja...*, s. 62.

⁴⁴ Tenże, *Spe salvi...*, 25; tenże, *Caritas in veritate...*, 11.

⁴⁵ Tamże, 2.

⁴⁶ Tenże, *Spe salvi...*, 42; por. tenże, *Caritas in veritate...*, 16; J. Warzeszak, *Spojrzenie Benedykta XVI na świat współczesny...*, s. 31.

łecznym) bez uwzględnienia sfery ducha i moralności, będącej – obok cielesności – integralnym elementem, stanowiącym osobę ludzką⁴⁷.

Spotkanie z Bogiem, dokonujące się w przestrzeni ducha, stanowi warunek pełnego, wielowymiarowego rozwoju człowieka: „Prawda o rozwoju tkwi w jego integralności: jeśli nie obejmuje całego człowieka i każdego człowieka, rozwój nie jest prawdziwym rozwojem”⁴⁸. Głoszenie tej prawdy widzi Benedykt XVI jako szczególne zadanie Kościoła wobec świata. Oznacza ono ciągłe dowartościowywanie pomijanego przez cywilizację techniczną duchowego wymiaru życia człowieka. Kościół nie może „stawiać światu rozkazów, ale może mu, w chwilach jego bezradności, proponować odpowiedzi”⁴⁹, ukazywać bogatsze, niż ograniczone do linearnie rozumianej koncepcji rozwoju i postępu propozycje rozumienia sensu ludzkiego życia i dziejów ludzkiej kultury i cywilizacji

4. KOŚCIÓŁ „SOLĄ ZIEMI”

Ratzinger nie patrzy jednak na współczesne przemiany kulturowe, dostrzegając jedynie negatywy. W pojawiających się wciąż nowych „obszarach rozczarowania” widzi wielką szansę dla propozycji Kościoła. Stwierdza, że rozczarowana świeckimi ideologiami „współczesność tęskni za religią, pragnie znów poczuć siły religii, jest świadoma, że potrzebujemy czegoś takiego i że żyjemy w pewnym niedostatku. Niewątpliwie trzeba to uznać za pozytywne zjawisko”⁵⁰.

Budowanie Kościoła i urzeczywistnianie jego misji w kontekście kompromitacji filozoficzno-społecznych prorocत्व współczesności staje się tym bardziej zjawiskiem aktualnym i ważnym. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI mówi o nieustającej młodości chrześcijaństwa, o ponadczasowości jego propozycji, o ciągle aktualizującej się możliwości rozpoczęcia przez nie nowego rozdziału, o „nowym początku”⁵¹. Oznacza ona jednak nie tylko troskę o utrzymanie ideowo-doktrynalnej tożsamości, ale również dostrzegać potrzebę aktualizacji formy przekazu wiary, jak i sposobu funkcjonowania Kościoła.

W rozumieniu Benedykta XVI to akceptacja realności warunków, w których żyje Kościół współcześnie i dostrzeżenie w nich potencjału działania tkwiącego w specyficzności tego właśnie czasu. Oznacza to uświadomienie sobie istoty doktryny – „próbę syntetyzacji podstawowych niezmienników – pytań o Boga,

⁴⁷ Por. Benedykt XVI, *Caritas in veritate...*, 76.

⁴⁸ Tamże, 18.

⁴⁹ Tenże, *Wiara – prawda – tolerancja...*, s. 232; por. W. Przygoda, *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik papieża Benedykta XVI*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”, t. 3 (58) – 2011, s. 338.

⁵⁰ Tamże, s. 202.

⁵¹ Por. tamże, s. 230-231.

o zbawienie, o nadzieję, o życie, o sprawy doniosłe pod etycznym względem⁵², przy jednoczesnym poszukiwaniu sposobów ich jak najowocniejszego głoszenia światu i dookreślenia dróg manifestacji Dobrej Nowiny o zbawieniu poprzez przykład życia wspólnot Kościoła. Rozumieć przez to należy konieczność rezygnacji z idei Kościoła dominującego, triumfalistycznego na rzecz „małej trzódki – Kościoła mniejszości, czy Kościoła funkcjonującego jako jedna z wielu propozycji w przestrzeni kulturowo-religijnych propozycji świata⁵³. Tym bardziej potrzeba gorliwości i zaangażowania jego członków, by był prawdziwie „solą ziemi”⁵⁴.

Wielki teolog zwraca uwagę na paradoks istnienia Kościoła, który szczególnie uwyraźnia się w kontekście nakreślonych tu zjawisk, składających się na kryzys kultury. Zdaniem Josepha Ratzingera siła Kościoła tkwi w jego pozornym konserwatyzmie, zachowawczości, niezachłystywaniem się nowinkami, które motywowane są wolą trwania przy Prawdzie i głoszenia Prawdy: „Kościół może być nowoczesny właśnie wtedy, gdy jest anti-nowoczesny, gdy sprzeciwia się poglądom, które są na ustach wszystkich. Kościołowi przypada rola profetycznego sprzeciwu, do której musi też mieć odwagę. Właśnie odwaga prawdy rzeczywiście jest jego wielkim atutem. (...) Kościół musi dokładnie wiedzieć [...] kiedy musi powiedzieć «tak», a kiedy «nie», by bronić swej własnej istoty”⁵⁵.

Jednocześnie Joseph Ratzinger/Benedykt XVI zwraca uwagę na potencjał tkwiący we wciąż dokonujących się zmianach. Postrzega je nie tylko jako zjawiska zamierania, ale i też rodzenia się wciąż czegoś nowego: nowych form działania i aktywności – „nowego brzmienia”⁵⁶. Co więcej, by uchwycić misję Kościoła wobec świata, nie wystarczy przeprowadzanie pewnej obserwacji i oceny jedynie z perspektywy świata zachodniego. Dostrzegając wielki potencjał i żywiołowy rozwój wspólnot kościelnych we wszystkich zakątkach świata, należy dołożyć starań, by nie ustawała ich żywotność i ekspansywność, a jednocześnie z ich przeżywania Kościoła brać inspiracje dla wspólnot, które uległy stagnacji i stają się coraz bardziej biernie, ulegając głoszonemu pogładowi, sugerującemu wyczerpanie się chrześcijaństwa, jak wcześniej innych idei kulturowych⁵⁷.

W misję istnienia poszczególnych wspólnot wpisane jest zadanie wzajemnego wspierania się w wierze, przez to inspirowanie i powodowanie wewnętrzny rozwój,

⁵² J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem/Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 411.

⁵³ Po. tenże, *Sól ziemi...*, s. 131-132; zob. D. Karłowicz, *Chrześcijanin w pochrześcijańskim świecie. Rozważania na czas sekularyzacji*, w: *Koniec mitu Konstantyna. Szkice z życia codziennego idei*, Kraków 2004, s. 155-156; J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2010, s. 51.

⁵⁴ Por. J. Ratzinger, *Sól ziemi...*, s. 191.

⁵⁵ Tamże, s. 207.

⁵⁶ Por. tamże, s. 224.

⁵⁷ Por. tenże, *Światłość świata...*, s. 69-70.

poszczególnych jednostek i tworzących je wspólnot⁵⁸. Benedykt XVI dostrzega tu wielką rolę i szansę, tkwiące w nowych ruchach kościelnych: „potrzebujemy przede wszystkim duchowych ruchów, dzięki którym Kościół na całym świecie, czerpiąc z doświadczenia naszych czasów, a zarazem z wewnętrznego doświadczenia wiary i płynącej stąd siły, które ustanowi drogowskazy i znowu postawi w centrum kwestię obecności Boga”⁵⁹. To właśnie należy uznać za szczególną inspirację myśli Josepha Ratzingera/Benedykta XVI dla dialogu Kościoła ze współczesną kulturą, kształtującą dzisiejszy świat. Oznacza ona odważnie wchodzić w sposób otwarty i elastyczny w dialog ze światem, a zachowując swą tożsamość, w sposób nowoczesny przybliżać ideę Królestwa Bożego: „chodzi o kontynuację i uchwycenie dramaturgii czasu; w nim należy trzymać się mocno Słowa Bożego jako decydującej instancji i równocześnie nadać chrześcijaństwu prostotę i głębię, bez których nie może ono działać”⁶⁰.

ZAKOŃCZENIE

Wołanie Josepha Ratzingera o odkrycie aktualności i dynamizmu chrześcijaństwa wobec jego funkcjonowania w „kulturze kryzysu”, stanowi jeden z najistotniejszych rysów jego nauczania. Niesie ono w sobie moc zobowiązującą dla Kościoła, który – odczytując znaki czasu – ma dokonywać wciąż na nowo akomodacji swego działania, które determinuje nieustające wezwania do głoszenia Ewangelii w świecie.

Zauważane przez Josepha Ratzingera/Benedykta XVI niepokojące zjawiska w przestrzeni współczesnej kultury ukazywane są przez niego jako efekt przyjęcia zbyt wąskiego, opartego na oświeceniowej myśli filozoficznej, paradygmatu interpretowania rzeczywistości. Coraz bardziej dostrzegalny kryzys kulturowy i przejawy tej myśli uświadamiają anachroniczność opartych wyłącznie na *ratio* prób budowania zwartej i sensownej koncepcji człowieka i świata. W tym kontekście szczególnie żywo i ostro jawi się na nowo misja Kościoła, proponującego oparty na fundamencie Ewangelii projekt rozumienia rzeczywistości. Nie oznacza on sformułowania wizji alternatywnej wobec tej, którą wypracowała dotychczasowa kultura, co jej pełniejsze, otwarte na inspiracje metafizyczne i Transcendencję rozumienie.

Intensyfikacja relacji między Kościołem a formułą – często w sposób akonfesyjny funkcjonującej – kultury, ma stać się źródłem przemiany oblicza współczesności. Oznacza percepcję przez Kościół tego, co może w jego działaniu i reali-

⁵⁸ Por. tenże, *Sól ziemi...*, s. 227; D. Chegurova, „A nadzieja zawieść nie może...” . *Nadzieja chrześcijańska w encyklice Benedykta XVI „Spe salvi”*, „Teologia w Polsce”, 2,1 (2008), s. 87.

⁵⁹ Benedykt XVI, *Światłość świata...*, s. 77.

⁶⁰ Tamże.

zacji misji głoszenia Ewangelii stanowić inspirację w przestrzeni kultury. Zachowując swoją tożsamość wspólnoty wiary mogą w sposób nowy, odpowiadający wyzwaniom współczesności dookreślić przestrzeń swego działania i drogę wewnętrznego wzrostu, rozwoju i aktywności. Dla kultury natomiast oznacza szansę – poprzez powrót do fundamentalnych pryncypiów metafizycznych i wartości duchowych – lepszego i pełniejszego rozumienia człowieka i świata.

Bibliografia

Aktualność Marksa, red. M. Pancewicz-Puchalska, R. Włodarczyk, Wrocław 2010.

Antoniewicz M., *Integralny rozwój człowieka w ujęciu „Caritas in veritate” Benedykta XVI*, „Studia Gnesnensia”, t. XXIV (2010), s. 265-277.

Aron R., *Opium intelektualistów*, tłum. Cz. Miłosz, Kraków 1998.

Babiński J., „Służyć prawdzie”. *Benedykt XVI o zadaniach nauki i uniwersytetu*, „Ateneum Kapłańskie”, z. 1(602), 2009, t. 153, s. 94-100.

Bartnik Cz. S., *Teologia „znaków czasu”*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczak, Poznań 2008, s. 13-22.

Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Kraków 2009.

Benedykt XVI, *Musimy szukać nowych sposobów skutecznego głoszenia Ewangelii. Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/newangelizacja_30052011.html [dostęp, 7.01.2016].

Benedykt XVI, *Priorytetem jest odnowa wiary. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji Nauki Wiary*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kdwiary_27012012.html [dostęp, 7.01.2016].

Benedykt XVI, *Przemówienie Benedykta XVI inaugurujące obrady V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, 13 maja 2007*, <http://www.dystrybucjonizm.pl/benedykt-xvi-krytykuje-kapitalizm/>, [dostęp, 7.01.2016].

Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007.

Benedykt XVI, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 59.

Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2006 nr 11, s. 25-29.

Benedykt XVI/Ratzinger J., *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, tłum. R. Łobko, Częstochowa 2007.

Bensaïd D., *Marx For Our Times. Adventures and Misadventures of a Critique*, tłum. G. Elliott, London-New York 2002.

Bierdiajew M., *Królestwo Ducha i Królestwo Cezara*, tłum. H. Paprocki, Kęty 2003.

Bocheński J. M., *Postęp*, w: *Sto zabobonów*, Kraków 1994, s. 98-101.

Brague R., *Europa, seine Kultur, seine Barbarei. Exzentrische Identität und römische Sekundarität*, Wiesbaden 2012.

Chegurova D., „*A nadzieja zawieść nie może...*”. *Nadzieja chrześcijańska w encyklice Benedykta XVI „Spe salvi”*, „Teologia w Polsce”, 2,1 (2008), s. 83-94.

Copleston F., *Historia filozofii*, t. 6, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996.

Giusani L., *Zmysł religijny*, tłum. K. Borowczyk, Poznań 2000.

Grochowska I., *Nadzieja w „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Kwartalnik Naukowy *Fides et Ratio*”, 1(1)2010, s. 32-40.

Hart D. B., *Chrześcijańska rewolucja a złudzenie ateizmu*, tłum. A. Gomola, Kraków 2011.

Karłowicz D., *Chrześcijanin w pochrześcijańskim świecie. Rozważania na czas sekularyzacji*, w: *Koniec mitu Konstantyna. Szkice z życia codziennego idei*, Kraków 2004, s. 155-167.

Kołakowski L., *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990.

Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, tłum. S. Królak, Wrocław 2007.

Lewandowski J., *Znaki czasu w hermeneutyce biblijno-teologicznej*, „Homo Dei” LXXVI(2007) 3(283), s. 122-132.

Lilla M., *Lekkomyślny umysł. Intelektualiści w polityce*, tłum. J. Margański, Warszawa 2001.

Mariański J., *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2010.

Mróz M., *Upadek idei postępu a cnota nadziei: poszukiwania w obrębie prawdziwego rozwoju człowieka i społeczeństwa*, „Studia Włocławskie”, 14(2012), s. 274-287.

Paweł VI, *Odczytanie znaków czasu. Audiencja generalna 16.IV.1969*, w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, red. J. Ożóg, Kraków 1974, s. 561-565.

Przygoda W., *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik papieża Benedykta XVI*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”, t. 3 (58) – 2011, s. 335-348.

Rabczyński P., *Znaki czasów według Marie-Dominique Chenu*, Olsztyn 2007.

Ratzinger J., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem/Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005.

Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, tłum. M. Mijańska, Kraków 2005.

Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2005.

Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2004.

Ratzinger J./Benedykt XVI, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004.

Ratzinger J./Benedykt XVI, *Patrzyć na Przebitego*, tłum. J. Merecki, Kraków 2008.

Ratzinger J./Benedykt XVI, *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa 2009.

Salba J. A., „*Homo Religiosus*” in *Mircea Eliade: An Anthropological Evaluation*, Leiden 1976.

Scheler M., *Vom Ewigen im Menschen*, Bern-München 1954.

Schweidler W., *Über Menschenwürde. Der Ursprung der Person und die Kultur des Lebens*, Wiesbaden 2012.

Scruton R., *Intelektualiści nowej lewicy*, tłum. T. Pisarek, Warszawa-Wrocław 1988.

Sim S., *Post-Marxism: An Intellectual History*, London 2000.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1999.

Therborn G., *From Marxism to Post-Marxism?*, London-New York 2008.

Tormey S., Townshend J., *Od teorii krytycznej do postmarksizmu*, tłum. G. Maryniec, K. Skarbek, K. Szumlewicz, Warszawa 2010.

Warzeszak J., *Spojrzenie Benedykta XVI na świat współczesny*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, XXVIII/2/2015, s. 18-51.

Streszczenie

Joseph Ratzinger/ Benedykt XVI uważa, że niepokojące zjawiska w przestrzeni współczesnej kultury, zwłaszcza wielopłaszczyznowo dokonująca się jej deskralizacja i laicyzacja, są wynikiem ciągłego funkcjonowania w dzisiejszym świecie sposobu interpretowania rzeczywistości w duchu oświeceniowego *ratio*. Jako antidotum przeciwko „kulturze kryzysu” formułuje postulat odkrywania na nowo aktualności i dynamizmu chrześcijaństwa. Niesie on w sobie moc zobowiązującą dla Kościoła, który – odczytując znaki czasu – ma dokonywać wciąż na nowo akomodacji swego działania, które determinuje nieustające wezwania do głoszenia Ewangelii w świecie.

Słowa kluczowe: *Joseph Ratzinger/Benedykt XVI, antropologia teologiczna, eklezjologia*

Summary

Cultural and Ideological Transformations of Modernity
as a Binding Condition for the Church.
Joseph Ratzinger/Benedict XVI's Interpretation of Culture

Joseph Ratzinger/Benedict XVI believes that some disturbing phenomena in the contemporary culture, especially its desacralisation and the multi-faceted secularization, are caused by interpreting the reality according to the Enlightenment *ratio* spirit. As a remedy against the *cultural crisis* he proposes reinvigorating of the dynamics and significance of Christianity. It is the binding force of the Church which should repeatedly accommodate her actions through the constant effort of reading the signs of time. The work of the Church is determined by the continuous mission to preach the Gospel in the world.

Keywords: *Joseph Ratzinger/Benedict XVI, theological anthropology, ecclesiology*